VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 28)
z dnia 5 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 28)

5 lipca 2016 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, odbyła:

– spotkanie z delegacją Komisji Obrony, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Narodowego Izby Deputowanych Parlamentu Rumunii.

W posiedzeniu udział wzięli: deputowany **Ion Mocioalcă** przewodniczący delegacji, przewodniczący Komisji Obrony, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Narodowego Izby Deputowanych Parlamentu Rumunii wraz ze współpracownikami, deputowany **Dan Bordeianu** członek Komisji, deputowany **Ioan Benga** członek Komisji oraz **Ovidiu Dranga** ambasador Republiki Rumunii w Polsce wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Dzisiaj mamy szczególne spotkanie – spotkanie z przedstawicielami Komisji Obrony Parlamentu Rumunii. Jesteśmy zaszczyceni, że zechcieli państwo przyjąć nasze zaproszenie. To dobry sygnał w relacjach polsko-rumuńskich. To również bardzo dobry czas, bardzo szczególny czas, bo spotykamy się przed szczytem NATO w Warszawie.

Otwieram posiedzenie. Stwierdzam kworum. Witam naszych gości, a szczególnie pana Iona Mocioalcę, przewodniczącego Komisji Obrony, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Narodowego. Witam pana Dana Bordeianu członka Komisji i pana Ioana Benga, również członka Komisji, panią Darię Cotoc doradcę Komisji, pana Teodora Lupascu radcę Ambasady Rumunii w Polsce. Oczywiście, witam bardzo serdecznie pana ambasadora ekscelencję Ovidiu Drangę, który jest spirytus movens naszego dzisiejszego spotkania. Dziękuję, panie ambasadorze, za to, że udało nam się doprowadzić do pierwszego kontaktu. Jestem przekonany, że nasze kontakty będą miały ciąg dalszy. Witam przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej.

W tej chwili poproszę o zabranie głosu przewodniczącego Komisji Obrony, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Narodowego Izby Deputowanych Parlamentu Rumunii. A państwa posłów zapraszam do zgłaszania się do dyskusji. Myślę, że dzisiejsze posiedzenie to bardzo dobra okazja do debaty na temat naszych dwustronnych polsko-rumuńskich relacji, w kontekście współpracy, przede wszystkim wojskowej i bezpieczeństwa naszych państw, a także naszych wspólnych relacji w Sojuszu Północnoatlantyckim, który zapewne jest tak samo ważny dla państwa, jak i dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący delegacji, przewodniczący Komisji Obrony, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Narodowego Izby Deputowanych Parlamentu Rumunii, deputowany Ion Mocioalcă:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, drodzy koledzy z Komisji Obrony Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, szanowni państwo, przede wszystkim pragnę podziękować w imieniu Komisji Obrony, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Narodowego za zaproszenie, za możliwość przybycia tutaj w tym momencie, który wydaje się wybrany, zaledwie kilka dni przed rozpoczęciem szczytu NATO w Warszawie. Ale nie tylko. Jest to dzień, w którym dla nas, dla tych, którzy są z Parlamentu Rumunii,

nastąpił bardzo ważny moment – wniosek przeciwko ministrowi obrony. Przyznaję, że w Rumunii coś takiego nigdy nie miało miejsca od początku lat 90.

Ale pozostawiając tę kwestię na boku chciałbym dzisiaj nie rozpoczynać debaty politycznej, ale raczej bezpośrednią rozmowę, jak to jest między kolegami z Komisji. Nawet mogę powiedzieć, że może to być pierwsze wspólne posiedzenie Komisji obu parlamentów. W moim krótkim wystąpieniu chciałbym zaznaczyć fakt, który miał miejsce w listopadzie 2015 r., kiedy w Bukareszcie pomyślnie zorganizowano spotkanie głów państw, premierów państw Europy Środkowo-Wschodniej, czyli flanki wschodniej NATO. Myślę, że to może być punktem wyjścia w naszych dyskusjach, ponieważ te działania wymagają również wsparcia politycznego. Wsparcia, które może nadejść od obu Komisji Obrony Parlamentu Rumunii, a jednocześnie polskiego Sejmu.

W kontekście tego partnerstwa, którego podstawy chcemy stworzyć dzisiaj, jeszcze raz dziękuję państwu za tę możliwość i również pragnę państwa zaprosić w jak największej liczbie – nie w takiej, w jakiej my tutaj dzisiaj przyjechaliśmy. Mogą państwo przyjechać w znacznie większej liczbie do Rumunii, aby pogłębić aktualne tematy, które są spowodowane prowokacjami na wschodniej flance NATO, a jednocześnie w celu ustalenia wytycznych polityki obronności od południa do wschodu tej flanki. Bardzo wierzę we współpracę dwustronną, którą może zaoferować parlament polski i parlament rumuński oraz komisje obrony Sejmu, jak również Izby Deputowanych. Podstawą naszej wiary jest to, że wszystkie 9 krajów tej flanki razem może być mocniejszych mówiąc jednym głosem, mając te same ideały i cele, niż gdyby mówiły osobno. Jest bardzo wiele elementów, które nas łączą. Tutaj odnoszę się do znaczenia naszych państw, ponieważ są to 2 pierwsze kraje spośród 9 wspomnianych, nie tylko pod względem liczby ludności i gospodarki, ale przede wszystkim ze względu na to, że w tych 2 krajach są 2 komendantury NATO, jak również system antyrakietowy, którym zarządzamy razem wraz z naszym strategicznym partnerem, ze Stanami Zjednoczonymi. Możemy zapewnić bezpieczeństwo tej strefie.

Przypomnę również fakt, że zarówno my, jak i państwo, oczekujemy od szczytu NATO, który odbędzie się za kilka dni, przesłania solidarności i stabilności tej strefy. Prawdopodobnie życzylibyśmy sobie o wiele bardziej aktywnej wspólnej obecności w tej strefie nie tylko Rumunii i Polski, ale również partnerów strategicznych, abyśmy mogli zmierzyć się z wyzwaniami, które są spowodowane coraz bardziej agresywną polityką Rosji, jak również stałą niestabilnością na Bliskim Wschodzie. Uważam, że wdrożenie decyzji NATO dotyczących roli, którą powinniśmy odegrać w najbliższej przyszłości, może również w dużej mierze zależeć od polityki, którą będzie realizować Komisja Obrony Sejmu, jak również Komisja Obrony Parlamentu Rumunii, w tym Izby Deputowanych. Dziękuję bardzo. Wierzę, że dzisiejszy dialog może być konstruktywny. Może być tym fundamentem, za pomocą którego udowodnimy, że wiele punktów widzenia, które mamy, jest bardzo zbliżonych i bardzo ważnych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że warto wspomnieć, że kiedy szczyt NATO odbył się w Bukareszcie, był to pierwszy taki szczyt po wielu latach, który pokazał, że NATO zaczyna rozwijać się w innym kierunku. Cieszy nas to, że na szczycie w Warszawie NATO będzie podejmowało decyzje, które w sposób jednoznaczny zmienią poczucie bezpieczeństwa w naszym regionie Europy. Ponadto nasz region – co, jak myślę, wielokrotnie podkreślany tutaj, w Polsce, a wy również w swoim kraju to widzicie – jak mówi się w Polsce, przechodzi z drugiej ligi do pierwszej ligi. Dotychczas było tak, że byliśmy członkami NATO, ale nie do końca byliśmy przekonani, że w razie zagrożenia w naszym regionie NATO w sposób ewidentny i natychmiastowy podejmie się realizacji art. 5 Traktatu waszyngtońskiego. Te decyzje, które właściwie są już ustalone, ale w sposób formalny zostaną przyjęte przez przywódców NATO w Warszawie, dadzą gwarancję, że możemy się czuć, jak pełnoprawni członkowie NATO. To nasze spotkanie jest istotne również z tego powodu, że Rumunia i Polska, jako państwa o największym potencjale, przede wszystkim militarnym, ale również gospodarczym w naszym regionie, mają do odegrania

bardzo istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa na całej wschodniej granicy od Estonii, do południowej flanki.

Myślę tutaj o Czarnogórze, której ratyfikację przyjęcia do NATO będziemy mieli jeszcze dzisiaj na posiedzeniu Komisji. Chcemy to zrobić jako kwestię symboliczną, jako symboliczny znak przed rozpoczynającym się w piątek spotkaniem NATO. Uważamy, że zasada otwartego NATO, otwartych drzwi do NATO powinna być kontynuowana. Polska uważa, że NATO nie powinno się zamykać na dotychczasowej liczbie członków. Polska oczekuje również, że w ramach agendy tego szczytu NATO zostaną podjęte inne sprawy. Przede wszystkim liczymy, że NATO podejmie decyzje o znaczeniu strategicznym, które będą gwarantować możliwość reagowania przez NATO na wszelkie zagrożenia, jakie mogą zaistnieć w naszym regionie, ale nie tylko w naszym regionie, bo jednak widać, że na bezpieczeństwo wewnętrzne państw Unii i NATO maja wpływ nawet tak odległe zdarzenia jak wojna w Syrii, czy kwestia Iraku. Nie można tego oddzielić.

Nie można na to patrzeć, jak na zagrożenia gdzieś w świecie, bo okazuje się – pokazały to ostatnie lata – że to, co się dzieje często tysiące kilometrów od granic NATO, powoduje wzrost zagrożenia. I jeszcze na koniec mojego wystąpienia chciałem powiedzieć, że dla naszego kraju największym zagrożeniem i największą troską, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, jest – oczywiście – sprawa agresywnej polityki, agresywnych działań Rosji kierowanej przez prezydenta Putina. Ale Polska również doskonale rozumie zagrożenia na południu Europy, zagrożenia związane z potężną migracją milionów obywateli państw muzułmańskich do Europy, a także zagrożenia terrorystyczne. Pomimo tego, że jesteśmy w miarę bezpiecznym regionem, jeśli chodzi o zagrożenia terrorystyczne, to jednak Polska uważa, że wymóg solidarności NATO nakłada na nas obowiązek uczestniczenia, czy wspierania naszych sojuszników z innych regionów NATO.

Chcę powiedzieć, że podjęto decyzję, że nasza fregata już w piątek wyszła w portu i będzie brać udział w misji NATO stałej grupy morskiej na Morzu Śródziemnym. Wkrótce wysyłamy samoloty F-16 wraz z obsługą na Bliski Wschód do działań rozpoznawczych. Polska jest także gotowa do brania udziału w innych akcjach, w innych operacjach NATO, jak np. misja „Air Policing" na południowo-wschodniej flance, w ramach której nasze samoloty będą operować właśnie w Bułgarii i Rumunii. Jest to dla nas oczywiste, że nie myślimy tylko o swoim bezpieczeństwie. Skoro oczekujemy wsparcia ze strony sojuszników w kwestii nas najbardziej dotyczącej, zagrożenia ze strony Rosji, to poczuwamy się również do obowiązku uczestniczenia w tych akcjach, które dotyczą naszych sojuszników, nawet znajdujących się daleko od naszego kraju.

Dzisiejsze spotkanie jest też istotne, ponieważ – jak myślę – powinniśmy na poziomie parlamentarnym utrzymywać wspólne kontakty i prowadzić prace, gdyż przed Rumunią i Polską jest jeszcze wiele do zrobienia w kwestii współpracy. Na poziomie militarnym, co już się dzieje, bo nasi żołnierze już wspólnie ćwiczą, ale również na poziomie współpracy przemysłów zbrojeniowych, jak również szeroko rozumianej współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Rumunia posiada potencjał przemysłu zbrojeniowego w takich dziedzinach, z którymi Polska potrzebuje współpracować. Myślę, że polski przemysł zbrojeniowy, polska technika też może być przedmiotem zainteresowania i współpracy z siłami zbrojnymi Rumunii.

Myślę, że jest to dobry czas na zintensyfikowanie naszej współpracy. Pan przewodniczący był tak uprzejmy i zaprosił nas na rewizytę. Myślę, że po ustabilizowaniu się nowego rządu, mam nadzieję, że tego samego rządu rumuńskiego, za pośrednictwem pana ambasadora, który – jak widać – jest bardzo aktywny w tych naszych relacjach, doprowadzimy do rewizyty. Myślę, że również dla nas będzie to bardzo pouczające. Zapewne grupa posłów odwiedzi Rumunię, odwiedzi Bukareszt. Proszę państwa, a teraz zapraszam do dyskusji. Proszę posłów o zgłaszanie się do dyskusji. Proszę bardzo, pan przewodniczący Czesław Mroczek.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, panie ambasadorze, szanowni goście, szanowni państwo, cieszymy się bardzo z tego, że możemy się dzisiaj spotkać i odbyć tę rozmowę, bo wierzę głęboko, że to jest pierwsze, ale ważne spotkanie, ważna wizyta

z punktu widzenia przyszłości, która jest przed nami. Łączy nas strategiczna wspólnota celów. Jesteśmy członkami Unii Europejskiej i członkami NATO. Ale łączy nas coś więcej – wspólne doświadczenie. Doskonale się rozumiemy, bo przeszliśmy bardzo podobną drogę w ostatnich latach. Łączy nas również to, że w ostatnich latach współczesność przynosi poprzez sukcesy gospodarcze naszych państw coraz większy potencjał, który możemy wykorzystać też w dziedzinie ogrywania coraz większej roli w zakresie bezpieczeństwa. Przyjmujemy to oczekiwanie NATO, żeby państwa – oprócz Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii – brały w większym wymiarze odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo, które jest też mocno adresowane do nas. W ramach Europy Środkowo-Wschodniej możemy podejmować projekty, których nie podejmowaliśmy, chociażby związane z rozwojem pewnych produktów własnych przemysłów.

Powinniśmy zacząć to robić. Polska od wielu lat współpracuje w ramach grupy V4, państw grupy wyszehradzkiej. Wydaje mi się, że w relacjach z Rumunią i na forum parlamentu, i na forum państwowym powinniśmy ustanowić jakiś mechanizm ściślejszej współpracy w przyszłości, bo z całą pewnością nasze możliwości oddziaływania będą większe – i rumuński i polski – w zakresie polityki bezpieczeństwa i powinniśmy tę politykę koordynować. Tak, jak rozpoczynałem swoją wypowiedź powiem, że nie powinniśmy zbyt długo cieszyć się z tej wspólnoty celów i wspólnoty doświadczeń. Powinniśmy wykorzystać ten potencjał, który jest miedzy naszymi państwami do większej współpracy.

Spotykamy się dzisiaj, w przededniu szczytu NATO, który dla państw, dla naszych państw, dla państw naszego regionu jest ważny. Myślę, że jest on ważny z punktu widzenia perspektywy ogólnoświatowej. Dlatego, że dzisiaj możemy powiedzieć, że przy kryzysie Unii Europejskiej NATO jest mocne, jak nigdy wcześniej. To jest niezwykle ważne, że te wspólnotowe kłopoty w Europie z Brytyjczykami mogą być w jakiejś mierze równoważone przez obecność Brytyjczyków w NATO, a to pojęcie wspólnotowe w tej chwili bardzo mocno bierze na siebie szczyt. Dzięki wysiłkom wszystkich państw członkowskich i dzięki działaniom wielu osób od kilku lat nie narzekamy na NATO. Nie mówimy, że NATO nie ma pomysłu, że się przeżyło, że ma same kłopoty.

Z tego punktu widzenia jesteśmy w dobrym momencie. Ale te dobre podstawy nie powinny być powodem do tego, żebyśmy nic nie robili, tylko wprost przeciwnie – mówię o relacjach między nami – żebyśmy wykorzystali ten dobry moment, w którym się znajdujemy, w którym są relacje między naszymi państwami, do tego, żeby zrobić krok dalej w tym wszystkim, co jest dobre, co jest dotychczas. Cieszę się z tej wizyty. Mam nadzieję, że przy okazji naszej wizyty w Rumunii, w Bukareszcie, czy gdziekolwiek się spotkamy, będziemy mogli już może trochę konkretniej powiedzieć o instytucjach tej współpracy. Ale przede wszystkim cieszę się z tego, że dzisiaj możemy się spotkać. Oprócz owocnych rozmów i wizyt, życzę miłego pobytu w Polsce i w Warszawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Skoro nie, to być może chciałbym zapytać o państwa doświadczenia z tarczą antyrakietową. Miałem ten wielki zaszczyt, że brałem udział w rozpoczęciu budowy tarczy antyrakietowej u nas, koło Słupska, w bazie Redzikowo. Tak się złożyło, że na tę uroczystość przybył zastępca sekretarza obrony, który przyleciał do nas prosto z otwarcia bazy w Deveselu, co było pewnym symbolem i kontynuacją. Rumunia już ma bazę, a my dopiero rozpoczynamy. Ale myślę, że za 2 lata, a może trochę dłużej, również u nas będzie taka baza. Jeżeli mógłbym zapytać, jak to przebiegało u was, w Rumunii? To jest dla nas bardzo interesujące, bo bardzo długo czekaliśmy na rozpoczęcie tej bazy. Wreszcie się to zaczęło, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni, bo przecież w ten sposób na ziemi rumuńskiej, a teraz także na ziemi polskiej będą na stałe stacjonować 2 bardzo ważne elementy amerykańskich sił zbrojnych, Stanów Zjednoczonych, które zapewne dla Rumunii tak, jak i dla Polski są najważniejszym sojusznikiem. Jeśli można, proszę bardzo.

Przewodniczący delegacji, deputowany Ion Mocioalcă:

Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie. Na początku powiem, że w pełni się zgadzam z panem Czesławem. Myślę, że nikt, kto siedzi przy tym stole, nie jest zbyt szczęśliwy. Myślę, że jesteśmy bardziej zaniepokojeni niż szczęśliwi. Ale jednocześnie musimy być

odpowiedzialni za to, co się dzieje i co się będzie działo w przyszłości w naszej strefie. W pełni zgadzam się z panem, że gospodarczo Brexit może przynieść bardziej szkody Unii Europejskiej, ale mniej NATO. Nadal właśnie to – tutaj również w pewien sposób odpowiadam na pytanie zadane przez pana przewodniczącego – co podejmiemy, nie tylko na poziomie deklaratywnym, politycznym, ale również na terytorium praktycznym, jak np. tarcza w Deveselu, czy oba sztaby z Bukaresztu i Szczecina, sprawi, że strefa będzie stabilna. Myślę, że wysiłki należy połączyć i być może stworzyć – bo dlaczego nie? – stałe oddziały rotacyjne, za pomocą których będziemy zarządzać również zaangażowaniem przywództwa Polski i Rumunii. Te oddziały mogłyby należeć do wszystkich 9 krajów. Innymi słowy 9 krajów może uczestniczyć w tych działaniach, jak również Stany Zjednoczone Ameryki.

Odpowiadając teraz na poszczególne kwestie, rzeczywiście nie mamy ustawy o lobbingu dotyczącym sytemu antyrakietowego. Ten system, który mamy w Deveselu, był wynikiem działania wykonanego przez dyplomację rumuńską. Było to działanie lobbingowe, w ramach którego Rumunia w rekordowym czasie udostępniła sojusznikom infrastrukturę, która była niezbędna. Oczywiście, technika należy do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Teraz znajduje się tam 6 rakiet „Patriot". Oczywiście, jest to liczba niewystarczająca, ale oczekujemy, że we współpracy ze strategicznym sojusznikiem i Polską ten system stanie się w pełni operacyjny, zarówno dla Rumunii, jak i dla innych państw. W Rumunii zostanie on zadeklarowany jako operacyjny na szczycie w Warszawie przez komendanta NATO.

Chciałbym krótko powiedzieć, panie przewodniczący i szanowni koledzy, że odkąd jesteśmy członkami NATO, w żadnym przypadku Polska i Rumunia nie były członkami drugiej kategorii. Aktywnie włączały się do wszystkich operacji, w większości przypadków posyłając swoje oddziały. Nadal bezpieczeństwo powietrzne, do którego pan się odnosił, może wygenerować stabilność w tej strefie zwłaszcza, jeżeli będziemy coraz bardziej aktywnie współpracować, ponieważ mamy prawie taki sam sprzęt. Odnoszę się tutaj do samolotów F-16.

Nie chcę omijać tematu, który jeszcze nie jest rozstrzygnięty, który jest jeszcze tematem dyskusji, a mianowicie tematu współpracy obu Ministerstw Obrony, ponieważ strona polska poprosiła o zakup części do samolotów Mig-29. Jak powiedział pan Czesław, nie chcemy być tylko kupującymi sprzęt. Być może byłoby potrzebne, żeby w krótkim czasie stać się producentami, a nie tylko kupującymi, ponieważ teraz rzeczywiście mają miejsce rzeczy – powiedziałbym – wbrew naturze. Kraje członkowskie NATO importują proch do armat spoza państw NATO. Musimy mieć zdolności przemysłowe, które muszą być wystarczające, żebyśmy sami produkowali te elementy obrony.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Oczywiście, wiem o zainteresowaniu Ministerstwa Obrony Narodowej zakupem przede wszystkim silników do samolotów Mig-29. Dlatego mówiłem, że ten potencjał w naszych państwach jest po obu stronach. A teraz chciałem sprostować – być może jest to kwestia tłumaczenia – to zdanie o drugiej lidze. To nie wynika z tego powodu, że nasze państwa były mniej zaangażowane. Wprost przeciwnie. Przecież wszyscy obserwujemy dokładnie, jak aktywnie Rumunia, ale również Polska, brały udział w misjach NATO i w różnych operacjach NATO. Natomiast w Polsce jeszcze do niedawna istniało takie poczucie, że skoro na mocy umowy z 1997 r. między NATO, a Rosją, na terenie nowych państw członkowskich nie mogą stacjonować wojska sojusznicze, w Polsce była taka obawa, że w razie zagrożenia możemy być potraktowani – powiedzmy – mniej solidarnie niż starsi członkowie NATO. Teraz te decyzje, które już właściwie zapadły, o rozmieszczeniu wojsk NATO w naszym regionie powodują, że te dyskusje w Polsce już właściwie zanikły.

Uważamy to za bardzo jasny sygnał polityczny dla największego zagrożenia, jakim jest dla Rumunii tak samo, jak i dla Polski, agresywna Rosja. Jesteśmy już takim samym członkiem NATO, jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, czy Włochy. To dlatego w Polsce są takie wielkie nadzieje i wielkie zadowolenie, że ten szczyt kontynuując decyzje polityczne ze szczytu w Newport, będzie już podejmował w Warszawie konkretne decyzje materialne, czy wyko-

nawcze. To dla nas jest już takim sygnałem politycznym – nie militarnym, ale politycznym – że nie ma w NATO podziału na lepszych i gorszych sojuszników.

Bardzo dobrze, że pan przewodniczący podkreślił kwestię Wielkiej Brytanii, bo wyłączenie w ogóle Wielkiej Brytanii ze wszystkich struktur europejskich byłoby rzeczą po prostu absolutnie nieodpowiedzialną ze strony polityków. Obywatele brytyjscy zdecydowali o wystąpieniu z Unii, ale ten proces będzie trwał jeszcze pewnie przez lata. Natomiast w Wielkiej Brytanii nie ma dyskusji o tym, czy być, czy nie być w NATO. Gdyby Wielka Brytania, jako największy potencjał militarny z naszego kontynentu, europejskiego, wystąpiła od nas, byłoby to naprawdę bardzo poważnym osłabieniem NATO. Wydaje się, że to byłoby wielkie zagrożenie dla pokoju i dla bezpieczeństwa, nie tylko Europy, ale przede wszystkim dla Europy.

Chcę jeszcze raz podkreślić, bo może też niejasno to powiedziałem, że widzimy wielkie możliwości współpracy wojskowej. To nie jest tak, że musimy najnowszy sprzęt sprowadzać od tych największych producentów, którzy posiadają najważniejsze technologie. Chcę państwu powiedzieć, że nasz, polski przemysł zbrojeniowy 2 lata temu został skonsolidowany. Praktycznie wszystkie przedsiębiorstwa produkujące na potrzeby sił zbrojnych należą do jednej grupy zbrojeniowej. Obecnie, decyzją obecnego ministra przyjęto taką zasadę przy zakupie sprzętu i uzbrojenia, że Ministerstwo Obrony Narodowej zleca zakup sprzętu i uzbrojenia, nawet takiego, które w Polsce nie są produkowane, Polskiej Grupie Zbrojeniowej. I ona, jako główny konsorcjant będzie negocjować, czy to z firmą Lockheed Martin, czy to z firmą Airbus, czy jakimkolwiek innym producentem zagranicznym.

To ona będzie prowadzić negocjacje w ten sposób, żeby maksymalnie – jak mówimy – spolonizować produkcję danego uzbrojenia. Grupa zbrojeniowa ma doprowadzić do takiej sytuacji, że to, co jest możliwe, że te elementy, które są możliwe do wyprodukowania w Polsce, będą produkowane w Polsce, w ramach skomplikowanego sprzętu i uzbrojenia. A, co możliwe, w ramach kontraktu będą się starali doprowadzić do takiej sytuacji, żeby w ramach tego kontraktu pozyskać nowe technologie, które będzie można wdrażać w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Uważamy, co chyba jest oczywiste, że posiadanie dobrego narodowego przemysłu zbrojeniowego – nie tylko państwowego, ale w ogóle przemysłu zbrojeniowego – jest jednym z filarów bezpieczeństwa militarnego państwa. Chcemy mieć gwarancję, że w razie jakiegoś konfliktu będziemy mogli ten sprzęt modernizować, naprawiać, serwisować, a także produkować nowy na potrzeby sił zbrojnych.

Przewodniczący delegacji, deputowany Ion Mocioalcă:

Panie przewodniczący, rzeczywiście, z tego punktu widzenia przyznaję, że Polska jest nieco z przodu w stosunku do Rumunii i bardzo się cieszę z tego powodu. To jest dla nas wyzwaniem, żebyśmy również podnieśli się do oczekiwanego poziomu również poprzez alokacje budżetowe. Dopiero od 1 stycznia przyszłego roku będziemy przeznaczać 2% PKB – to jest nasze zobowiązanie – na budżet obronny. Państwo już przekroczyli 2%. Teraz jest to 2,1 – 2,2%. PKB. Myślę, że wszyscy oczekujemy na to, co się stanie za kilka dni. Jeszcze nie możemy dać odpowiedzi. Teraz będziemy oczekiwać na przesłanie, z którym odjedziemy ze szczytu NATO w Warszawie. Wszyscy jesteśmy ciekawi, czy rzeczywiście będzie utworzona komendantura informacji, bo wszyscy oczekujemy już od jakiegoś czasu, aby sekretarz NATO miał piątego zastępcę, który będzie się zajmować tym gorącym terytorium na wschodzie, aby zapewnić bezpieczeństwo tej strefy. Nie wiemy, jak pójdzie wznowienie dialogu NATO – Rosja. Wiemy, że dialog oznacza wielokrotnie rozstrzygnięcie problemów, zanim uciekniemy się do sprzętu militarnego. Byłoby dobrze, gdyby w tych rozmowach uczestniczyły Komisje Obrony Polski i Rumunii.

Jeszcze raz – abym był przekonujący – powtarzam nasze zaproszenie do Rumunii. Zapraszamy wszystkich kolegów stąd na wizytę, która pozwoli nam pogłębić dyskusję na te tematy, które poruszamy dzisiaj. Miejmy nadzieję, że w spotkaniu będzie brać udział również mój przyjaciel, jego ekscelencja ambasador Olivio Dranga.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Oczywiście, z przyjemnością przyjmujemy zaproszenie. Myślę, że będziemy się starali zrealizować je jak najszybciej. Tym bardziej, że po szczycie NATO pewnie będą nowe doświadczenia, czy nowa sytuacja, która będzie wymagała kolejnej działalności politycz-

nej. Chciałbym również pogratulować, bo to, że w całym NATO nastąpiło zrozumienie zagrożenia, jakie niesie ze sobą Rosja, to zasługa tych wszystkich państw naszego regionu, całej dziewiątki, która prowadziła taką akcję informacyjną. Pamiętam, że jeszcze kilka lat temu, kiedy ktoś z Polaków mówił na forum międzynarodowym o tym, że Putin jest zagrożeniem, że polityka Putina może być, czy będzie zagrożeniem dla Europy, to przed Ukrainą, przed agresją na Ukrainę wielu polityków zachodnich mówiło – ah, wy Polacy, macie antyrosyjską fobię. Wiadomo, że wam się wszystko kojarzy z Rosją. Nie wiem, jak to było z waszymi politykami.

Oczywiście, nie mamy żadnej satysfakcji, że tak się stało. Najważniejsze jest to, że inne państwa, które mają ważny głos w NATO zrozumiały naszą sytuację. Mam nadzieję, że wspólnie stworzymy takie warunki, że Putin będzie musiał się przekonać, że Putin wreszcie bezwzględnie uwierzy, że nie uda mu się podzielić NATO, podzielić Europy, podzielić Europy Wschodniej, czy państw Europy Środkowo-Wschodniej na strefy wpływów. Mam nadzieję, że czasy stref wpływów bezpowrotnie się skończyły w Europie. W moim, w naszym przekonaniu ten szczyt NATO będzie właśnie takim dowodem na to, że strefa wpływów Rosji kończy się tam, gdzie jest granica Rosji, a my będziemy mogli się rozwijać na miarę naszych ambicji i naszych możliwości. Na miarę możliwości naszych krajów.

Może warto pomyśleć – o czym mówił pan przewodniczący Mroczek – żeby powstała jakaś wspólna, może bardziej trwała grupa, w której Polska i Rumunia będą wspólnie działać. Nawet, jeżeli do stworzenia czegoś takiego nie dojdzie, to jestem przekonany, że musimy działać bardziej wspólnie, dlatego te kontakty powinniśmy mieć dosyć ścisłe, ażeby wspólnie prowadzić politykę, nie ponad głowami np. Estonii, czy Słowacji, tylko wspólnie ze wszystkimi. Po to, żeby pokazać innym członkom NATO, ale również Unii Europejskiej, że to rozumiemy, a chociaż nasz potencjał gospodarczy i militarny jest przecież mniejszy niż potencjał Wielkiej Brytanie, Francji, czy Niemiec, to jednak wiemy, czego chcemy i my też będziemy mogli wspólnie tworzyć politykę Unii Europejskiej i NATO. Mam nadzieję, że będziemy o tym więcej rozmawiać, że będziemy się spotykać, że będziemy te kwestie rozpatrywać.

Czy są jeszcze jakieś pytania do państwa? Nie.

Powoli będziemy się zbliżali do końca, ponieważ mają państwo bardzo napięty harmonogram spotkań. My jeszcze będziemy się widzieć, ale życzę państwu jeszcze bardzo intersujących spotkań. Życzę pozyskania ciekawej wiedzy, ciekawych informacji, bo również będę liczył na podobne spotkania, kiedy spotkamy się w Bukareszcie, żebyśmy się lepiej poznali. W końcu, to nie jest daleko od nas. Ale zawsze to idzie bardziej na zachód, za ocean. A my tutaj, między sobą, trochę za mało wiemy. Tak, że dziękuję bardzo. Jeszcze raz dziękuję, panie ambasadorze, za inicjatywę, bo to był pański pomysł, ekscelencjo.

Dziękuję państwu, że zechcieli nas państwo odwiedzić w naszym parlamencie. Wiem, że już go państwu pokazano. Nie widziałem jeszcze parlamentu rumuńskiego. Mam nadzieję, że będę miał tę przyjemność i zaszczyt, może jeszcze w tym roku, może pod koniec roku. Ustalimy jakiś termin. Bardzo państwu serdecznie dziękuję.

Jeżeli nie ma pytań do naszych gości, to zamykam posiedzenie, szczególne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję państwu serdecznie.